



Echa z konwencji - Andrychów

Andrychów, 26 września 1999 r.

„**Mój pokój daję wam...**”. Te poczekające słowa wypowiedziane przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, a zapisane w Ew. Jana 14:27, witały wszystkich przybyłych na konwencję w Andrychowie.

Chociaż dzień ten nie był tak pogodny i upalny jak, te które go poprzedzały, to jednak około 700 braci, sióstr i drogiej nam młodzieży, wypełniło do ostatniego miejsca salę tutejszego Miejskiego Domu Kultury. Przy łasce i pomocy Bożej mogliśmy urządzić na zakończenie sezonu konwencyjnego, tę miłą ucztę duchową.

Słowem Żywota usłużyło czterech braci. Pierwszym mówcą był br. Paweł Suchanek, który podzielił się z nami tematem „O czasach ostatecznych”. Za podstawę swych rozważań użył słów św. Pawła zapisanych w Liście do Hebrajczyków 10:32–36. Lud Boży znajduje się obecnie na wielkiej próbie, która prowadzi do wspaniałego żywota wiecznego lub śmierci. Tylko przez naszą wytrwałość, cierpliwość, ufność i posłuszeństwo wobec Boga, dostąpimy zbawienia.

Drugim wykładem usłużył br. Jeremiasz Purwin. Jego rozważanie również dotyczyło tematu „Czasy ostateczne”. Na podstawie wielu wersetów Pisma Świętego i obrazów Starego i Nowego Testamentu, brat ten przedstawił, że kończące się w niedalekiej przyszłości 2-gie tysiąclecie, a rozpoczynające się 3-cie tysiąclecie, jest realizacją i wypełnieniem słów naszego Pana zapisanych w Ew. Łukasza 13:32 „*Oto wypędzam demony i dokonuję uzdrowień dziś i jutro, a trzeciego dnia skończę*”. W 3 tysiącleciu zapanuje wspaniałe Królestwo

wo Boże.

„Pamiętajcie na przewodników waszych”, to temat 3-go wykładu, którym podzielił się z nami br. Czesław Kasprzykowski. Za podstawę posłużyły mu słowa św. Pawła zapisane w Liście do Hebrajczyków 13:7. Mamy mieć wdzięczność i uznanie dla tych, którzy opowiadali i wyjaśniali Słowo Boże na przestrzeni całego wieku Ewangelii.

Ostatnim mówcą był br. Michał Targosz, a jego temat „Lot nad jaskółczym gniazdem”, skierowany był do młodzieży. Brat apelował do młodych serc, aby w swoim życiu szukały tylko dobrych rzeczy, które są miłe Bogu.

W czasie trwania Konwencji, dla młodzieży zorganizowano szkołę, która przyniosła im wiele radości i błogosławieństwa.

Dzięki technice końca 20-go wieku, za pomocą Internetu bracia i siostry w dalekiej Australii mogli śledzić przebieg naszej Konwencji.

Nadszedł czas rozstania. Byliśmy wdzięczni Stwórcy za tę miłą i serdeczną atmosferę oraz za obfitość niebiańskiego pokarmu. Wspólną pieśnią i modlitwą dziękowaliśmy Panu Bogu za ten wspólnie spędzony czas. Tą częścią doznanych podczas konwencji błogosławieństw pragniemy podzielić się z Czytelnikami naszego czasopisma „Na Straży”.

Pilch Edward
R-
„Straż”